

# GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

## » W NUMERZE



Odkrywamy prawdę dotyczącą wniosku o dofinansowanie budowy krikomory

str. 3



Od nowego roku zmieniają się zasady wspierania przez gminę sportu

str. 2



Koszykarki CCC Polkowice po emocjonującym meczu pokonały Polfę Pabianice

str. 12



Przeгляд i wroczości Jasełkowej 2004. Jasełka w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3

## Wszystkim Polkowiczantom

Życzę Świąt Bożego Narodzenia przepelnionych radością oraz rodzinnym ciepłem.

Niech odtąd każdy zwykły dzień będzie miał w sobie cząstkę tej cudownej atmosfery, gdy blask choinkowych światełek zespala się z dobrymi myślami i serdecznymi życzeniami.

Niech w Nowym 2005 Roku spełniają się Państwa marzenia,

które w życiu są tak samo ważne jak codzienny trud, by sprostać oczekiwaniom i obowiązkom.

Emilian Stańczyszyn  
Burmistrz Polkowic

## POKAZ sztucznych ogni

noc sylwestrowa 2004/2005

GODZ. 0.20

Polkowickie Centrum Piknikowe

## Świąteczny Prezent

W miejsce błotnistej, dziurawej, polnej drożki wybudowano wygodną, asfaltową jezdnię. Jej uroczyste otwarcie miało miejsce w Komornikach 10 grudnia.

Po poświęceniu drogi przez proboszcza miejscowej parafii, przecięcia wstęgi i symbolicznego oddania drogi do użytku dokonali starosta powiatu polkowickiego Marek Trams oraz radna gminy Polkowice Beata Betka, mieszkanka Komornik. Obecni byli także burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn, sołtys Komornik oraz ich mieszkańcy.

Przed uroczystością otwarcia nowej drogi w sali świetlicy wiejskiej w Komornikach odbyło się spotkanie starosty Tramsia, burmistrza Stańczyszyna i radnej Betki z mieszkańcami wsi. Podobne spotkanie miało miejsce jeszcze tego samego dnia w Trzebczu.

Oddaną do użytku drogą będą mogły jeździć głównie samochody osobowe. Ruch ciężarowy będzie tu ograniczony, ponieważ parametry drogi oraz istniejące w jej najbliższym sąsiedztwie urządzenia nie pozwalają na jej ciągłe używanie w zbyt uciążliwych warunkach. Drogę wyremontowano ze środków powiatu polkowickiego.

przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego i 10-cio procentowej rezerwy inwestycyjnej Ministerstwa Infrastruktury. Przebudowana droga będzie znaczącym ułatwieniem dla mieszkańców okolicznych wsi w dojeździe do stolicy powiatu - Polkowic.

Roman Tomczak



Roman Tomczak

## Stawiamy na kompetencje

**Uczniowie, nauczyciele oraz pracownicy samorządowi przez dwa dni (9, 10 grudnia) dyskutowali w siedzibie Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki o rodzącym się społeczeństwie informacyjnym.**

Okazją do spotkania było seminarium i warsztaty pt. "Technologie Społeczeństwa Informacyjnego" organizowane przez DWSPT wraz z Laboratorium Wirtualnej Organizacji Działań przy Politechnice Poznańskiej.

Seminarium prowadzili specjaliści na co dzień zajmujący się tą problematyką naukowo (m.in. prof. Z. Kierzkowski), a także praktycznym (mgr Z. Talağa - koordynator ds. informatyki w Kuratorium Wielkopolskim, mgr J. Kowarski - dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Kole gdzie funkcjonuje Eksperymentalne Centrum Informacyjne). Swój wkład mieli też polkowiccy nauczyciele i uczniowie. Można było m.in. wysłuchać wykładu Zdzisława Półkowskiego, nauczyciela informatyki z Ze-

społu Szkół w Polkowicach, który wyjaśniał jak rozwijały się sieci komputerowe w edukacji od 1990 r. do dziś oraz jakie tendencje zaznaczają się w tej dziedzinie obecnie.

- Bardzo chwałę sobie współpracę z uczniami naszej szkoły. Sami administrują serwerem szkolnym, sami stworzyli też szkolną stronę internetową (www.zs.polkowice.pl) - mówi Zdzisław Półkowski. Twórcy wspomnianej strony - Remigiusz Dudka i Piotr Gubar - uczniowie klasy IB LO podczas seminaryjnych warsztatów wyjaśnili jak tworzą stronę Zespołu Szkół oraz jak nią administrują. Zajęcia praktyczne obejmowały także udział w wideokonferencji z Politechniką Poznańską oraz z Zespołem Szkół w Kole. - To jedno z kolejnych seminariów, jakie odbyło się w ramach

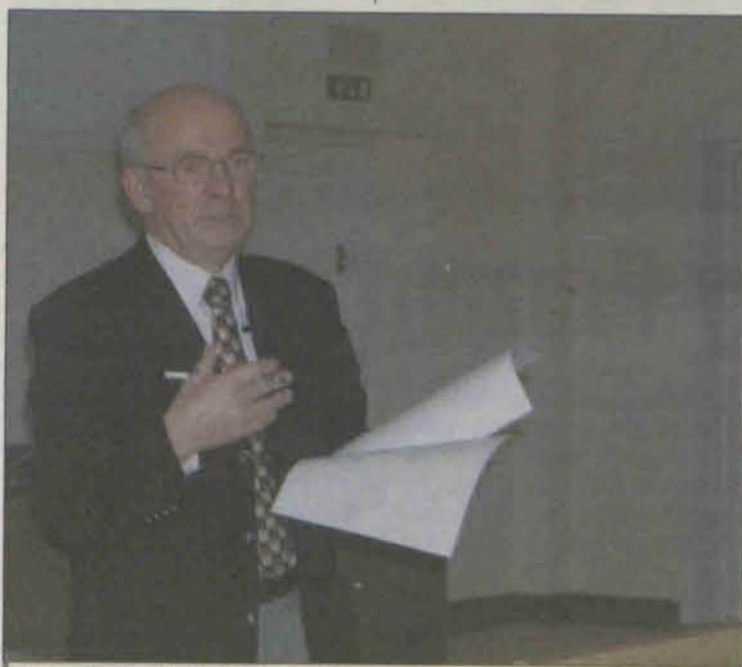
współpracy DWSPT z Laboratorium WOD Politechniki Poznańskiej. Z uczelnią tą współpracujemy już od 4 lat i współpraca ta ciągle się rozwija - mówi Włodzisław Olszewski, kanclerz DWSPT. - Chcielibyśmy nawiązać kontakt z kolejnymi instytucjami, by w jeszcze większym stopniu mogła nastąpić wymiana do-

świadczeń. Dlatego z całą pewnością będziemy organizować kolejne seminaria o tej tematyce, tym bardziej, iż temat ten spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony pedagogów - kończy Olszewski.

*Ewelina Szatkowska*



- To było kolejne tego typu seminarium w naszej Szkole i na pewno nie ostatnie - mówi Włodzisław Olszewski, kanclerz DWSPT



Profesor Kierzkowski objaśnia tajniki społeczeństwa informacyjnego

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Marcin Szydłowski (redaktor techniczny), Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPresse Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.



W Górniku Polkowice trenuje kilkuset chłopców

## Lepsze czasy dla sportu amatorskiego

**Polkowice są znane w Polsce z modelowego funkcjonowania sportu młodzieżowego.**

Niewiele jest w naszym kraju miejsc, w których władze samorządowe tak znacząco wspierają te dziedziny. Z projektu budżetu na rok 2005 wynika, że na ten cel Polkowice przeznaczą 900 tysięcy złotych.

- Sport zawsze był dla nas ważną dziedziną życia społecznego. Dlatego od lat konsekwentnie inwestujemy w zdrowie dzieci i młodzieży co zaowocuje w przyszłości - tłumaczy burmistrz Emilian Stańczyszyn.

Przypomnijmy, że juniorzy Górnik Polkowice odnoszą sukcesy na arenie ogólnopolskiej - Kamil Wacławczyk i Paweł Kazimierzczak mają już za sobą debiuty na drugoligowych boiskach pomimo tego, że skończyli zaledwie 17 lat, a Kamil Fryzowicz, zawodnik, o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów Gazety to reprezentant Polski do lat 15. Kilkuset chłopców w kilkunastu grupach wiekowych trenuje w barwach

Górnika. Podobnie jest w Orle, gdzie swoje umiejętności koszykarskie pod okiem oddanych swej pracy trenerów doskonali dziewczęta, które zdecydowały się grać w koszykówkę.

Polkowiccy dzieci odnoszą także sukcesy w wielu innych dyscyplinach - pływaniu, karate, tenisie stołowym, czy podnoszeniu ciężarów. Z całą pewnością o przyszłość polkowickiego możemy być spokojni.

Warto wiedzieć, iż od nowego roku zmieniają się zasady wspierania przez gminę polkowickiego sportu. To wynik ustawy o wolontariacie i instytucjach pożytku publicznego określającej zasady realizacji zadań gminnych. Wedle nowego prawa samorządy nie będą mogły przekazywać stowarzyszeniom pieniędzy w formie dotacji celowych. Teraz gmina określi wykaz zadań przewidzianych do zlecenia organizacjom pozarządowym (Polkowice już to zrobiły) i rozpisze konkurs na realizację owych zadań (stanie się to już w styczniu przyszłego roku), stowarzyszenia natomiast będą zgłaszać swoje oferty i spośród nich władze gminne wybiorą najlepsze przekazując stowarzyszeniom określone kwoty przeznaczone na ich realizację.

Z opracowanego w polkowickim Urzędzie Gminy wykazu zadań wynika, że wszystkie stowarzyszenia sportowe otrzymają środki na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego, o ile oczywiście zdecydują się przystąpić do konkursu, bo nie można wykluczyć sytuacji, że niektóre z nich tego nie zrobią.

W uchwalonym podczas sesji 30 listopada budżecie Polkowic na rok 2005 na wspieranie sportu zarezerwowano zbliżoną do ubiegłorocznej kwotę.

- Podczas konstruowania budżetu kierowaliśmy się zasadą, by każde stowarzyszenie sportowe otrzymało tyle pieniędzy, by mogło realizować swoje statutowe zadania - wyjaśnia burmistrz Emilian Stańczyszyn.

Co niezwykle istotne w nowym roku stowarzyszenia sportowe będą miały jeszcze lepsze warunki dla rozwoju kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Burmistrz postanowił bowiem zwolnić stowarzyszenia z obowiązku pokrywania kosztów wynajmu sal gimnastycznych oraz pływalni.

*Konrad Kaptur*

Spada bezrobocie w powiecie polkowickim.

## Statystyki na plus

**30 października powiat polkowicki miał najniższą stopę bezrobocia w województwie dolnośląskim wśród powiatów ziemskich.**

Na 64 tys. mieszkańców zarejestrowanych jest 5,5 tysiąca bezrobotnych oznacza to, że stopa bezrobocia wynosi u nas 15,6 procenta. W Jeleniej Górze, która jest powiatem grodzkim wynosi ona 15,5. Biorąc pod uwagę zależność, że większe miasto oznacza więcej miejsc pracy wynik powiatu polkowickiego jest całkiem niezły. W Polkowicach najmniej problemów ze znalezieniem zajęcia mają mężczyźni - Przypaść trzeba, że większy problem mamy z paniami - mówi Kamil Ciupak, wicestarosta. - Mężczyźni są wynajmowani do wielu prac budowla-

nych, poszukiwani są ciągle pracownicy na stanowiska spawaczy, mechaników, elektryków.

Mieszkańcy powiatu polkowickiego, oprócz mniejszych firm i prywatnych osób, znajdują zatrudnienie w przedsiębiorstwach Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, firmach podwykonawczych czy KGHM. W podstrefie polkowickiej jest 13 firm, zatrudniających w sumie blisko 3,5 tys. osób, podczas gdy w pobliskim Lubinie, trzy razy większym od Polkowic, teren strefy świeci pustkami.

Zarówno powiat, jak i gmina stara się pozyskiwać środki na aktywizowanie bezrobotnych. W 2004 roku powiat polkowicki uzyskał na ten cel z Funduszu Pracy ponad 1,5 mln zł. Pieniądze te zostały przeznaczone m.in. na staże w Volkswagenie, na aktywizację kobiet, osób z terenów wiejskich czy na powrót osób po kilku latach bezrobo-

cia na rynek pracy. Powiat realizuje również na terenie powiatu programy finansowane ze środków unijnych dotyczące pracy dla młodych mieszkańców powiatu oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Jest kilka form aktywizowania bezrobocia. Wicestarosta twierdzi, że najskuteczniejszą formą są szkolenia. - Takie szkolenie organizujemy najczęściej na konkretnie zapotrzebowanie pracodawcy - mówi Kamil Ciupak. - By sfinansować tę formę aktywizacji pracodawca musi się zobowiązać, do zatrudnienia przeszkolonych osób.

Powiat finansuje też roboty publiczne (100 proc. zatrudnienia pokrywa Powiatowy Urząd Pracy) i interwencyjne (50 proc.). Koszt jednego szkolenia wynosi od 800 do 2 tys. zł.

*Anna Osadczuk*

# Walka o kriokomorę i prawdę

W mediach grupka warszawskich i dolnośląskich polityków - tym razem głównie z SLD - chce znów zbijać polityczny kapitał na sprawie, która winna rządzić się obiektywnymi ocenami i polegać na jednakowej szansie dostępu gmin do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Widać to na przykładzie polkowickich starań o budowę kriokomory. Nasza gmina postrzegana jako zamożna budzi niebywałą zawiść niektórych osób. Próbuje one skierować nas na boczny, ślepy tor. Łatwo im jednak nie pójdzie. Zapowiada się prawdziwa walka o interesy polkowiczian i mieszkańców naszego subregionu.

» Rozmowa z Piotrem Borysem

## To był mój obowiązek

- W prasie trwa wciąż zamieszanie wokół oceny wniosku Zakładu Rehabilitacji Leczniczej polkowickiego Aquaparku, który dotyczył wsparcia budowy kriokomory z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Co się naprawdę stało?

- Gazeta Wyborcza opublikowała artykuł "Blżej władzy, więcej kasy z UE", który sugeruje, że niezgodnie z prawem ingerowałem w prace Panelu Ekspertów decydującego o tym, jakie projekty będą realizowane za unijne pieniądze. Chodzi konkretnie o środki dostępne w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Artykuł jest tendencyjnie napisany pod określoną tezę i mijają się z prawdą, co świadczy o braku dziennikarskiej rzetelności osób go przygotowujących. Prawda zaś jest taka. O tym, iż nasz wniosek nie otrzymał pozytywnej oceny ekspertów dowiedziałem się przypadkowo od jednego z pracowników Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu. Uznałem, że moim obowiązkiem jest walka o weryfikację tej decyzji, podjętej na podstawie fałszywych

wyobrażeń. Miałem jako reprezentant wnioskodawcy do tego pełne prawo. Z własnej inicjatywy spotkałem się z jednym z ekspertów, nie korzystałem z pomocy żadnego z wicemarszałków jak sugerują autorzy artykułu. Okazało się, że eksperci nie przeczytali dwóch fundamentalnych informacji zawartych we wniosku. Po pierwsze uznali, że nie ma u nas gabinetów do kinezyterapii (ćwiczenia niezbędne do wykonania po wyjściu z kriokomory KK). Tymczasem cztery takie gabinety w polkowickim Zakładzie Rehabilitacji są od dawna. Gdyby ich nie było Narodowy Fundusz Zdrowia nigdy nie podpisałby z nami umowy na świadczenie usług. Po drugie - oceniający przyjęli założenie, że planowany obiekt nie spełniałby wymogów polityki horyzontalnej, czyli, że nie mogłyby z niego korzystać osoby niepełnosprawne. To oczywiście nieprawda, bo ten obiekt byłby jednym z niewielu, które te wymogi wypełniają w stu procentach.

- W efekcie wniosek trafił po raz kolejny pod obrady Panelu Ekspertów i przeszedł weryfikację pozytywnie.

- Decyzja o tym, że ponownie trafi pod obrady panelistów zapadła już wcześniej, bo popełniono formalny błąd przy ocenie wniosku. Mianowicie w dwóch rubrykach wpisano 0 punktów, gdy minimalna wartość liczbowa to 1. Tym samym powtórne rozpatrzenie naszego wniosku stało się konieczne. Paneliści tym razem słusznie zakwalifikowali wniosek jako spełniający wszystkie wymogi. Teraz trafi on pod obrady Regionalnego Komitetu Sterującego. Szkoda

tylko, że dziennikarze w ogóle nie zajęli się tym, że Panel Ekspertów nie dopełnił elementarnych formalności. Nie napisano ani słowa o znaczeniu kriokomory dla całego subregionu legnickiego. Poszukiwanie taniej sensacji po raz kolejny przyćmiło prawdę. Mam nadzieję, że tylko na chwilę.

- Podobno po całym tym zamieszaniu wystosował pan apel do ministerstwa gospodarki i pracy o zmianę procedur oceniania wniosków przez Panele Ekspertów w ramach ZPORR?

- Tak, stosowny apel przesłałem do ministerstwa 8 grudnia. Wnioskuje między innymi o to, by wszystkie oceny dokonane przez Panel Ekspertów były jawne i zamieszczane na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędów Marszałkowskich. Ponadto apeluję, by dobierano ekspertów do oceny konkretnych wniosków przede wszystkim w oparciu o kryterium fachowości oraz by wnioskodawcy mieli prawo do obrony swoich projektów w sytuacji, gdy

zostaną one odrzucone. Mam nadzieję, że moje sugestie zostaną uwzględnione i w przyszłości unikniemy tak przykrych sytuacji jak w przypadku wniosku naszego zakładu rehabilitacji

- A zatem co dalej z kriokomorą?

- Na początku 2005 roku wniosek trafi do Regionalnego Komitetu Sterującego, a w połowie stycznia zarząd województwa zdecyduje, które projekty otrzymają dofinansowanie ze środków dostępnych w ramach działania 3.5.2, czyli infrastruktura sanitarna. Warto nadmienić, że staramy się o dofinansowanie w wysokości 70 tysięcy euro, tj. około 300 tysięcy złotych. Na całe działanie 3.5.2 na Dolnym Śląsku przeznaczono 8,5 miliona euro. Jak widać nie chcemy wiele. Całkowity koszt wybudowania kriokomory wynosi około 400 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że nasz wniosek otrzyma dofinansowanie.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

## Tego chcą pacjenci

Zdaniem Agnieszki Bieniek, prezes Aquapark Zakładu Rehabilitacji Leczniczej Aquaparku pomysł wybudowania kriokomory pochodzi od samych pacjentów. Niejednokrotnie mówili oni, że gdyby takowa była w Polkowicach, to chętnie by z niej korzystali. Najbliższe tego typu urządzenia są w Kamiennej Górze, Zgorzeliu i Wrocławiu. W naszym regionie jest bardzo duże zapotrzebowanie na kriokomorę. Praktycznie 90 procent pacjentów Zakładu Rehabilitacji Leczniczej, to ludzie ze zwyrodnieniami stawów, będącymi następstwem pracy w górnictwie i hutnictwie. Dla nich kriokomora byłaby bardzo po-

mocna w procesie leczenia. Prowadzimy teraz dodatkowy sondaż polegający na wpisywaniu się na listę. W ciągu jednego dnia chcą



Agnieszka Bieniek

skorzystania z takich zabiegów zadeklarowało ponad 300 osób. Jesteśmy niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej, utrzymu-

jącym się z pieniędzy w ramach kontraktów z Narodowego Funduszu Zdrowia i nie mamy całości środków na budowę tego potrzebnego urządzenia. Profesjonaliści z Agencji Rozwoju Regionalnego ARLEG w Legnicy przygotowali dla nas studium wykonalności projektu. Potem złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego, wniosek, który musiał przejść weryfikację formalną i techniczną i całe szczęście tak się stało. Gdyby kriokomora powstała w Polkowicach to ułatwiłoby to życie bardzo dużej grupie ludzi od Jawora po Górę Śląską.

KoK

Obiektywnie, sprawiedliwie, gospodarnie



Burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn był zażenowany niektórymi opiniami polityków, którzy po nagłośnieniu w prasie sprawy rzekomej manipulacji przy polkowickim wniosku o dofinansowanie budowy kriokomory sugerowali, iż zamożnym Polkowicom pomoc nie jest potrzebna.

- U nas kriokomora stanowiłaby naturalne uzupełnienie rehabilitacyjnego centrum i co ważne byłaby efektywnie wykorzystywana przez ludzi potrzebujących pomocy. Zresztą nie tylko polkowiczanie - mówi burmistrz Stańczyszyn. - Środki europejskie muszą być dzielone obiektywnie, sprawiedliwie i gospodarnie. O to będziemy walczyć gdyż inaczej cała idea wsparcia z UE nie miałaby sensu.

Konrad Kaptur

# Uśmiech dziecka

1111 złotych i 11 groszy zebraли pracownicy Volkswagena. Za tę kwotę wychowankowie polkowickiego Domu Dziecka pojedą na wycieczkę do Wrocławia.

Dyrektor Domu Dziecka zwróciła się do Volkswagena z prośbą o pomoc w sfinansowaniu wyjazdu dzieci na Rewię Moskiewską. Pracownicy działu produkcji VW Motor Polska podczas dorocznego spotkania wigilijnego zorganizowali więc loterię. - Każdy z pracowników musiał zakupić los za minimum 10 zł - tłumaczy dyrektor ds. produkcji, Horst

Gunther Buhl Biker. - Byli tacy, którzy zapłacili więcej niż 10 zł za jeden los.

- Zorganizowanie tej Teletomboli nie było łatwe - mówi Dariusz Dąbrowski, szef zakładowej Solidarności. - W tej chwili pomagamy w powrocie do zdrowia polkowiczance, która w ubiegłym roku uległa wypadkowi samochodowemu i naszej koleżance, której mąż zachorował na raka.

Pracownicy polkowickiego Volkswagena wspomagają Dom Dziecka od 1998 roku, od początku istnienia firmy. W ubiegłym roku przekazali 6 tys. zł na zakup sprzętu audiowizualnego. Już zwyczajem stały się paczki z okazji Dnia Dziecka, Świąt czy Mikołaja. Dzieci zapraszane są także na Drzwi Otwarte, jakie firma organizuje kilka razy w roku.

Warto wspomnieć, że byli prezesi i dyrektor Burkhard Welkener, Friedrich Erhardt i Ulrich Pascheke na swoje urodziny zamiast prezentu zażyczyli sobie pieniędzy. Zebrane kwoty przekazali domowi dziecka.

Dyrektor ośrodka często zwraca się z prośbą do firm z naszego terenu o pomoc dla swoich podopiecznych. - Staramy się, by dzieci kilka razy w roku wyjeżdżały na takie wycieczki - mówi Wiesława Sieradzka, dyrektor placówki.

Wycieczki dzieci pamiętają bardzo długo. - Byliśmy w Gajowie, w kaplicy czaszek, na Chojniku i w zoo - opowiada 13-letni Maciek. - Byliśmy też w kinie na filmie "Mali Agenci 3D".

Anna Osadczuk



Dyrektor wręczył pieniądze siedmioletnim Magdzie i Rafałowi

Anna Osadczuk

# PGM-u udany rok

Przeprowadziliśmy inwestycje, które wielu polkowiczanom już przyniosły odczuwalne oszczędności, bo zużywają na przykład mniej ciepła w mieszkaniach ale jednocześnie przez to nasza firma mniej zarabia, a więc ktoś mógłby powiedzieć, że działamy na własną niekorzyść - żartują prezes PGM sp. z o.o. inż. Wacław Kluska i wiceprezes do spraw finansowych Grażyna Górak. Kończący się rok Spółka może uznać za bardzo udany.

## Nasza dobra woda

Jest już coraz bliżej - to naprawdę dobra nowina świąteczna i noworoczna. Niedawno został właśnie rozstrzygnięty przetarg na wykonanie robót wartości ponad 13 mln złotych. Wygra-

ło konsorcjum polkowickich firm. Jeszcze w tym roku rozpoczną się prace budowlane przy uzdatnialni wody, która będzie czerpana z wydajnego źródła i spełni jakościowe normy Unii Europejskiej, szczególnie jeśli chodzi o zawartość żelaza i manganu.

- Inwestycja składa się z kilku etapów i potrwa do maja 2006 roku - tłumaczy prezes Kluska. - Do położenia jest w sumie ponad 25 km rurociągów, które połączą studnie głębinowe z uzdatnialnią, a następnie pobiegą one z okolic Suchoj Górnjej w kierunku Polkowic i okolicznych wiosek. To bardzo ważne, że gmina uniezależni się już niedługo od dostaw wody i dyktatu cenowego spółki Energetyka.

Sporym sukcesem jest znalezienie korzystnego sposobu sfinansowania inwestycji. W 80 procentach pieniądze pochodzą z narodowego i wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Na tę jakże potrzebną dla Polkowic inwestycję otrzymaliśmy niskoprocentowaną pożyczkę o długim okresie spłaty - informuje wiceprezes Górak. -

Choć planowaliśmy ruszyć trochę wcześniej, to jednak oplatano się okazać jeszcze trochę cierpliwości. Zresztą w międzyczasie też sporo się działo. Kosztem ponad 2,5 mln złotych wybudowaliśmy 8 studni głębinowych, przygotowano 2 otwory pomiarowe. Jest cała dokumentacja techniczna. Mamy wszystkie pozwolenia na budowę.

## Korzyści "ukryte" w ziemi

Coraz więcej polkowiczanie może realizować swoje plany i spełniać marzenia o własnym domku dzięki dalekowszyczej, konsekwentnej strategii PGM, wspierającej rozwój gminy.

- Jedynie w tym roku z własnych środków, a chodzi o kwotę ponad 1 mln złotych, położyliśmy sporo odcinków wodociągów, kanalizacji sanitarnej i deszczowej w rejonie Sobina, Kazimierzowa i Polkowic Dolnych a więc tam gdzie koncentruje się obecnie budownictwo jednorodzinne - mówi prezes Kluska.

- To są inwestycje bardzo potrzebne, ale po pewnym czasie jakby niewidoczne i przez to mało spektakularne - dodaje humorystycznie wiceprezes Górak. - Dlatego raz na jakiś czas warto o nich przypomnieć.

Podobnie jest z tegorocznymi przedsięwzięciami w ciepłownictwie, na które wydatkowano prawie 1,1 mln złotych. Chodzi przede wszystkim o konsekwentną wymianę tradycyjnej sieci na preizolowaną, co znacznie ogranicza straty ciepła na liniach przesyłowych. Wiele uwagi poświęcono też modernizacji węzłów ciepłych, które są wyposażane w nowoczesną automatykę. W budynkach na dużą skalę



Wacław Kluska - prezes PGM

proszono legalizację ciepłomierzy. Kupowano i instalowano też nowe tego typu urządzenia, w pełni odpowiadające obecnym wymogom. Sięganie po nowoczesne technologie ma jeszcze jeden niezaprzeczalny atut - pomimo trudnych warunków geologicznych zmniejsza się radykalnie ilość awarii.

PGM również w tym roku skutecznie nadało za potrzebami polkowickich inwestorów. Jeśli obserwowano się prace ziemne w rejonie Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Parku Przemysłowo Technologicznego to był niewątpliwie dobry znak, w realnej perspektywie przekładający się z całą pewnością na nowe miejsca pracy. W tych też kategoriach trzeba postrzegać ułożenie wodociągu, z którego będzie korzystał japoński Sanden. To samo dotyczy wykonania przez Spółkę dokumentacji technicznej kanalizacji sanitarnej.

## Nasi pracownicy - prawdziwy skarb

Prezes Kluska: - Nocą na powierzchni miasto śpi ale pod ziemią cały czas tętni technologiczne życie. Trzeba zapewnić niezakłócone dostawy wody i ciepła, odprowadzenie ścieków. Ktoś nie śpi żeby spać mógł ktoś. Podobnie będzie w czasie tegorocznych świąt i sylwestra. Choć czasem nasi ludzie nie rzucają się w oczy, to jednak wykonują trudną, odpowiedzialną pracę, za którą należą się im podziękowania.

Wiceprezes Górak: Mamy już kilkadziesiąt pracowników z wyższym wykształceniem technicznym, ekonomicznym. Wszyscy zresztą podnoszą kwalifikacje na szkoleniach, kursach. Uczestniczymy w sympozjach i branżowych targach. Stale myślimy o tym, by zadowolić naszych klientów, odbiorców. Oni przecież są najważniejsi.

Janusz Wacowski

## Usterka? Pomożemy!

Życząc polkowiczantom spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, udanej sylwestrowej zabawy i dobrego odpoczynku w pierwszy dzień Nowego Roku chciałabym przypomnieć, że w tym okresie będziemy dyżurować, tak by nasi najemcy mieli poczucie bezpieczeństwa - mówi Magdalena Nowicka - Dyrektor Oddziału spółki "Feroma", która od

września bieżącego roku zarządza zasobami mieszkaniowymi gminy Polkowice. - Będziemy starali się skutecznie i szybko pomóc gdyby pojawiła się jakaś uciążliwa usterka lub doszło do nagłej awarii.

"FEROMA" uruchomiła czynny przez całą dobę - również w okresie świątecznym i noworocznym Telefon Interwencyjny. Oczekujący pomocy mogą dzwonić pod numer: 0694421752

## » DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

# Młyny wodne, młyny wietrzne

Pierwszy nieczynszowy młyn miejski w Polkowicach powstał jako młyn wodny i był położony w pobliżu tak zwanej Bramy Lubińskiej. Dziś miejsce to wyznacza skrzyżowanie ulicy Górnej (dawnej Lubińskiej) i nowopowstałego deptaka, okalającego od południa rynek miasta. Deptak ten jest pamiątką średniowiecznych murów miejskich, ponieważ ciągnie się dokładnie ich śladem.

Właściciel wodnego młyna stał już dość wysoko w hierarchii miejskiej, a jego prawa i przywileje regulowała "Ustawa Młyńska" spisana w roku 1265.

Kiedy grasująca w 1680 roku dżuma wypędziła za mury miasta rzemieślników i mieszkańców okolic "Bramy Głogowskiej", szybko znaleźli oni swe nowe miejsce za najdalej w kierunku Suchoj (Zauche) położonym wiatrakiem, budując wokół niego trzy nowe.

W wigilię Bożego Ciała 1783 roku o wpół do czwartej rano spłonął znajdujący się nieopodal "Bramy Lubińskiej" kozłak (wiatrak drewniany) znany jako "narozny". Nazywano go także w starych dokumentach miejskich "Bramą Kąpielową" ponieważ niedaleki "Dolny Staw" wykorzystywano już

wtedy powszechnie jako miejsce kąpiei. Kiedy spłonął, kolejny właściciel - Christian Bählich postarał się, aby odbudowano go w niecałe dwa lata. Dopiero w 1925 roku "wiatrak narozny" sprzedano, a nowy właściciel rozebrał go i przeniósł w "(...) inne miejsce na terenie powiatu głogowskiego" - jak podaje książka "700 Jahre Geschichte Stadt Heerwegen" wydana w 1958 roku. Nie mówi niestety, dokąd.

1 czerwca 1882 roku stanął w płomieniach wiatrak spod "Bramy Głogowskiej". Na jego miejscu postawiono wkrótce nowy, który pracował tam jeszcze w roku 1945 i wraz z kilkoma innymi oparł się skutecznie pożarom, wojnie i żołnierzom sowieckim.

W niedzielę, 17 stycznia 1903 roku spłonął młyn należący do Juliusa Rut-

scha. Jego właściciel w poszukiwaniu ratunku dla siebie nie zapomniał o wyniesieniu zmagazynowanego we młynie zboża. Wiatrak nigdy już nie odbudowano. Od tego roku już nie jedenaście, a osiem wiatraków stało w Polkowicach przy obu bramach, głogowskiej i lubińskiej, jako ostatnie pomniki świetnej sztuki budownictwa.

W roku 1864 spłonął po raz pierwszy nasz polkowicki "ho-

lender", do tej pory zbudowany z drewna, a jedynie stojący na jednowietrowym ceglarnym cokole. Ten rodzaj wiatraków nazywano paltrakami, a ich rodowód także pochodzi z Holandii. Jako "młyn holenderski", a więc w całości z cegły i z ruchomą głowicą, odbudowano go w końcu lat osiemdziesiątych XIX w. Jednocześnie zaopatrzone go w dodatkową maszynę parową. Dokonał tego nowy właściciel "Holendra" Ernst Zimmerling. Jego syn Paul, nadal rozbudowywał i ulepszał "holendra", doprowadzając do niego w roku 1911 prąd elektryczny z położonych niedaleko zakładów energetycznych Leopolda Wierzejewskiego. "Holender" mełł mąkę jeszcze do lat dwudziestych minionego wieku.

Roman Tomczak



## » NOTATNIK SAMORZĄDOWY

# Uczniowie ósmej muzy

Centrum Edukacji Muzycznej w Polkowicach powstało 1 września tego roku. Jest spadkobiercą rozwiązanego polkowickiego oddziału Legnickiego Towarzystwa Muzycznego.

Wraz z likwidacją wcześniejszego stowarzyszenia zabrakło także niezbędnego sprzętu muzycznego, na którym młodzież mogłaby się uczyć grać. Dlatego jego część nowopowstałe Centrum Edukacji Muzycznej odkupiło za własne środki, lub pieniądze pochodzące z kieszeni nauczycieli. Jak mówi prezes Centrum, Janina Biegańska, wciąż jednak brakuje keyboardu na odpowiednim poziomie. Mimo tych kłopotów Centrum Edukacji Muzycznej wciąż pracuje, szkoli młodzież i daje koncerty na wielu imprezach. W kończącym się roku występy podopiecznych prezes Biegańskiej uświetniły Dni Polkowic, Dzień Niepodległości i Barbórkę. W pierwszej połowie przyszłego roku można będzie posłuchać wychowanków Centrum podczas Koncertu Kolęd przy parafii M.B. Królowej Polski oraz podczas Dnia Matki, który przypada maju. Wyróżniającymi się mło-

dymi artystami Centrum są: grający na gitarze Mateusz Sztydło, młoda pianistka Wioleta Wilk, skrzypaczka Anna Choma oraz grająca na keyboardzie Justyna Kret.

Obecnie w Centrum Edukacji Muzycznej lekcje pobiera 42 uczniów w wieku od 6 do 16 lat. Z ich grona powstał tu skrzypcowy zespół muzyczny, chór szkolny oraz zespół młodzieżowy. Zajęcia odbywają się pięć razy w tygodniu i trwają codziennie nawet ponad osiem godzin. Prowadzą je dwóch nauczycieli, Janina Biegańska oraz Agata Wojeńska.

Całą dotację, jaką stowarzyszenie otrzymuje od Urzędu Gminy w Polkowicach przeznacza na utrzymanie nauczycieli muzyki, opłaty za wynajmowanie i utrzymanie dwóch pomieszczeń oraz zakup środków czystości. Jak powiedziała prezes Biegańska, ubiegłoroczne uchybienia formalne Towarzystwa Muzycznego z Legnicy przy rozdzielaniu środków dla oddziałów terenowych, w tym polkowickiego, spowodowały, że zabrakło pieniędzy na nowe instrumenty. Jednak, jak pokazuje praktyka, nie jest to przeszkodą dla młodych, zdolnych adeptów tej szlachetnej sztuki w osiaganiu poważnych sukcesów.

Roman Tomczak



Gra w bilard wymaga precyzji

## Zagraли w bilard

**Paweł Bebak z Legnickiego Pola został zwycięzcą Dolnośląskich Mistrzostw Amatorów w Pool Bilarda "8".**

W rozegranych po raz pierwszy w polkowickim AquaBilard Klubie mieszczącym się w Aquaparku wystartowało 30 zawodników z całego województwa. Ostatecznie po bardzo zaciętej walce na pierwszej pozycji rywalizację zakończył Bebak wyprzedzając Dawida Mikołajczu-

ka ze Slawy (na zdjęciu). Trzecie miejsce zajęli ex equo Łukasz Bąk z Lubina oraz Tomasz Suplicki ze Slawy.

- Atmosfera podczas zawodów była bardzo gorąca, a warunki do gry świetne. Dlatego nie wykluczam, że w przyszłości będziemy w Polkowicach rozgrywać mecze I ligi Bilardowej - powiedział nam Bogusław Fortuński, prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Bilardowego.

W I lidze występuje zespół DSB Baribal Lubin.

KoK

Edukacja: III edycja konkursu "Europa Nasz Dom"

## Co oni wiedzą o Europie

177 na 230 możliwych punktów zdobyła drużyna klasy III d polkowickiego LO i wraz z piątką innych ekip zakwalifikowała się do finału Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Demokracji i Europie, który odbędzie się 14 lutego.

85 uczniów ze wszystkich szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu polkowickiego zmagali się z pytaniami z zakresu geografii, historii, a przede wszystkim wiedzy o społeczeństwie.

- Wszystkie one dotyczyły narodów Europy oraz instytucji Unii Europejskiej, której pełnoprawnym członkiem od niedawna jest Polska - wyjaśnia nam Grzegorz Kochman, nauczyciel historii w polkowickim Zespole Szkół, jeden z jurorów.

Konkurs składał się z dwóch części. Najpierw uczniowie roz-



wiżywali test komputerowy. Mieli na to 15 minut. Potem udzielali odpowiedzi ustnych. Każda szkoła wystawiała trzyosobowe zespoły. O pozycji w końcowym rankingu decydowała suma punktów zdobytych przez poszczególnych uczniów.

- Pytania nie były bardzo trudne, ale i niektóre z nich sprawiły nam sporo kłopotów - ocenił poziom testu Andrzej Kluska (na zdjęciu)

Do finału, który odbędzie się już w nowym roku, 8 lutego zakwalifikowało się 6 drużyn. Zwycięzcy otrzymają atrakcyjne nagrody ufundowane przez starostwo powiatowe w Polkowicach.

KoK

Echa interwencji uczniów Gimnazjum nr 1 u radnych

## Będą remonty

**Teren wokół polkowickiego Gimnazjum nr 1 już niedługo zostanie wyremontowany. To efekt spotkania młodzieży z przedstawicielami Urzędu Gminy.**

Przypomnijmy, że podczas ostatniej sesji rady miejskiej (30.XI) uczniowie odczytali apel do radnych, w którym zwracali się o wykonanie niezbędnych prac wokół placówki. Gimnazjum nr 1 w przyszłym roku będzie obchodzić dwudziestolecie swojego istnienia. Uczniowie chcieliby, aby uroczystości jubileuszowe odbyły się w wyremontowanych wnętrzach. Otrzymali wówczas zapewnienie, że tak się stanie.

Przed kilkunastoma dniami (14 grudnia) spotkali się z architektami Urzędu, by wspólnie obejrzeć teren wokół szkoły oraz jej wnętrza.

Młodzież przyniosła własne projekty zagospodarowania terenów przyuczulonych, odkurzono też wykonany przed kilku laty przez nauczycieli wychowania fizycznego projekt wyglądu części sportowej budynku.

- Nasza szkoła zasługuje na to, by nie być gorszą od innych placówek oświatowych w naszym mieście, w końcu od wielu lat zdobywamy prestiżowe wyróżnienia w różnego rodzaju konkursach oraz zawodach sportowych - mówi nam Wioletta Kuriata z Klubu Liderów, który zainicjował całą akcję.

Reprezentanci Urzędu Gminy ujrzeli połamane ławki, dziurawe boisko

szkolne oraz zdewastowany plot wokół budynku.

W najbliższym czasie rozpoczną się prace remontowe. Oczywiście nie wszystko uda się zrobić od razu, bo zakres koniecznych do wykonania robót jest dość duży.

- Musimy się zastanowić wspólnie z dyrekcją i uczniami, co i w jakiej kolejności wykonywać, by nie kolidowało to z innymi pracami, które już są bądź będą realizowane. Ponadto musimy brać pod uwagę możliwości finansowe, jakie daje nam budżet - mówi nam Marek Kasperski, dyrektor wydziału mienia i infrastruktury technicznej polkowickiego Urzędu Gminy.

Konkrety zostaną ustalone podczas kolejnych spotkań, które już wkrótce.

Konrad Kaptur

### » PODATKOWE ABC

## VAT w UE - kompendium

**Po przystąpieniu Polski do struktur Unii Europejskiej krajowi przedsiębiorcy dokonujący transakcji handlowych z kontrahentami z innych krajów Wspólnoty odczuli uciążliwość formalne z uwagi na nałożony na nich obowiązek wypełniania nowych dokumentów sprawozdawczych, takich jak kwartalne informacje podsumowujące.**

Informacje podsumowujące o dokonanych wewnątrzspółnotowych dostawach i nabywaniach towarów należy składać za okresy kwartalne w terminie do 25 dnia miesiąca następującego po kwartale, w którym powstał obowiązek podatkowy

Informacje podsumowujące VAT-UE podatnicy VAT składają w tym samym urzędzie co deklaracje VAT-7 lub VAT-7K, czyli w urzędzie skarbowym właściwym ze względu na miejsce wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu VAT.

Informacja VAT-UE powinna w szczególności zawierać:

- nazwę lub imię i nazwisko podmiotu składającego informacje, jego numer identyfikacji podatkowej podany w potwierdzeniu VAT-5 UE dokonany przez naczelnika urzędu skarbowego,

- właściwy i ważny numer identyfikacyjny kontrahenta nadany mu w państwie członkowskim,

- kod kraju z którego jest dokonywane wewnątrzspółnotowe nabycie towarów lub kraju, do którego jest dokonywana wewnątrzspółnotowa dostawa towarów,

- łączna wartość wewnątrzspółnotowego nabycia towarów oraz łączną wartość wewnątrzspółnotowej dostawy towarów w odniesieniu do poszczególnych kontrahentów,

- w przypadku wewnątrzspółnotowych transakcji trójstronnych informacja podsumowująca powinna dodatkowo zawierać adnotację, że nabycie i dostawa zostały dokonane w ramach tego rodzaju transakcji trójstronnych.

Informacje o których mowa powyżej dotyczą kwartałów kalendarzowych i należy ją składać do 25 dnia miesiąca następującego po kwartale kalendarzowym:

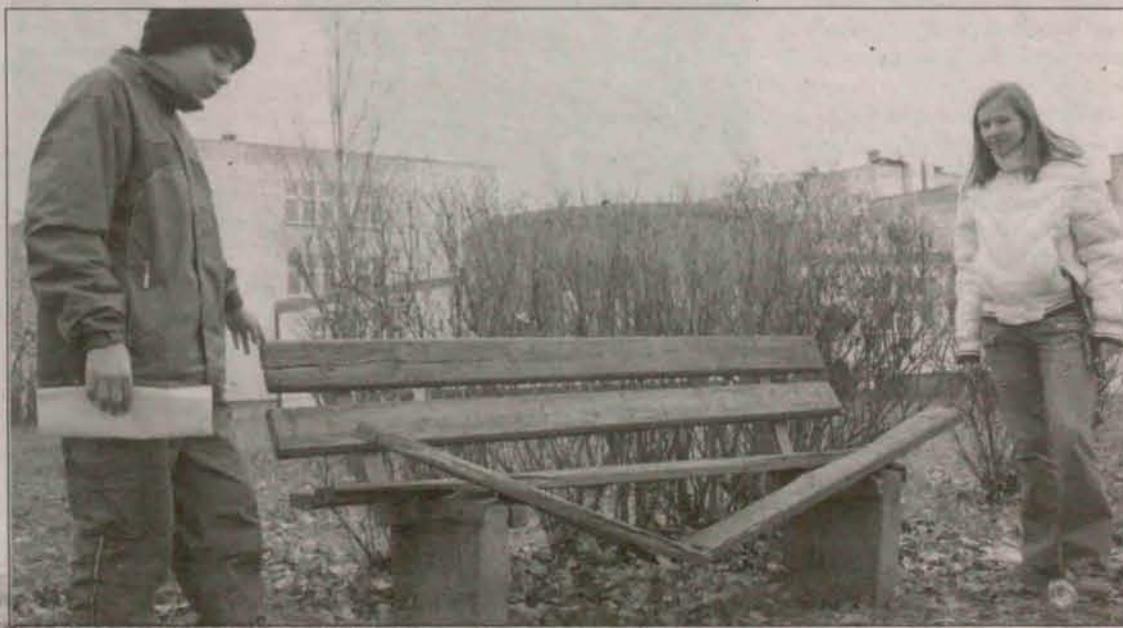
- za I kwartał - do 25 kwietnia,

- za II kwartał - do 25 lipca,

- za III kwartał - do 25 października,

- za IV kwartał - do 25 stycznia następnego roku.

Jacek Sporakowski - pracownik referatu podatków pośrednich w Urzędzie Skarbowym w Polkowicach



- Na tej ławce raczej nikt nie usiądzie - mówią uczniowie Gimnazjum nr 1



Dwójka nastolatków. Ona ma problem z narkotykami, ale go bagatelizuje. On nie daje za wygraną i za wszelką cenę chce jej pomóc.

## Narkotyki niszczą wszystko

**- Bardzo bym chciał mieć tyle lat, co wy dziś i całe życie przed sobą. Niestety straconego czasu nie da się już cofnąć. Nie powielajcie moich błędów, nie warto - apelował do uczniów polkowickich szkół ponadpodstawowych Przemek, niebiorący od wielu lat narkoman z Krakowa.**

Początki przygody z narkotykami są zazwyczaj niewinne - wypalony z ciekawości bądź dla dodania sobie odwagi przed sobotnią imprezą skręć to przecież żaden grzech - myślała nastolatka. Niestety nie wiedzą, że specyfika przygody ze środkami odurzającymi polega na tym, że ten pierwszy krok nieuchronnie pociąga następne, a potem dochodzimy do sytuacji, gdy nie ma już wyjścia. Narkotyk staje się niezbędny, jak tlen i pożywienie, bez niego nie sposób normalnie funkcjonować.

- Nie wierzcie tym, którzy mówią, że jak raz spróbowacie to nic się nie stanie. To bzdura, ja to wiem, bo

przeżyłem to na własnej skórze - mówił Przemek.

Na spotkanie dotyczące profilaktyki uzależnień w Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół przyszła młodzież ze szkół ponadpodstawowych. Najpierw uczniowie obejrzeli spektakl "Czas promocji" w wykonaniu aktorów działającego od 5 lat krakowskiego Teatru Profilaktycznego, potem wysłuchali wystąpień Alicji oraz Przemka. Wystąpienia sugestywnie opisujących mechanizm uzależnień oraz konsekwencje z nich wynikające. Na zakończenie każdy mógł zadać prelegentom pytanie. Pojawiło się zaledwie kilku chętnych

- Młodzież często wstydzi się pytać o sprawy związane z narkotykami, bo boi się jak to zostanie odebrane przez krąg koleżeński, nauczycieli. To przecież nie są sprawy, z których można być dumnym - wyjaśnia nam Alicja.

- Nasz spektakl ukazuje to, co najgroźniejsze w narkotykach - pokusę taniego, łatwego sukcesu. Niestety w życiu nie ma nic za darmo i narkotyki też nie są za darmo, chyba, że na początku, gdy chodzi o pozyskanie nowego klienta - mówi nam Przemek.

Historia młodej dziewczyny, która za wszelką cenę chce zrobić karierę

jako didżejka i korzysta z "pomocy" dealera narkotyków popadając w straszliwe tarapaty zapewne skutecznie uzmysłowiła młodzieży konsekwencje wynikające z zażywania narkotyków niż lekcja w szkole.

-Do młodzieży szybciej dociera taki przekaz, bo jest bardziej sugestywny, poza tym o tych sprawach lepiej słucha się od obcych - wyjaśnia Alicja.

Krakowski Teatr Profilaktyczny występuje w całej Polsce. Wprost z Polkowic pojechał do Poznania, a następnie do Szczecina.

Tak duży popyt na tego rodzaju usługi świadczy o świadomości istnienia problemu i woli zapobiegania.

Konrad Kaptur

### Zdaniem Przemka, nie biorącego narkomana

Narkotyki nie można tak po prostu odłożyć na półkę, jak zabawkę, która się znużyła. Odczuwasz głód, który nie pozwala ci żyć. Musisz brać więcej i więcej i musisz płacić, a często nie masz czym. Wtedy zaczynają się kradzieże. Dealerom chodzi tylko o kasę, oni nie liczą się z człowiekiem. Naprawdę nie warto wkraczać na ścieżkę narkomanii, bo nie ma z niej odwrotu. Każdy mając kilkanaście lat ma wielkie plany i marzenia o tym, by stać się kimś wyjątkowym. Warto te marzenia realizować, ale bez narkotyków, bo one potrafią tylko niszczyć.

## Pracą uczyć, bawić, leczyć...

**Warsztaty terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych ruszą w Polkowicach 29 grudnia. Weźmie w nich udział ok. 30 osób, posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Organizatorem warsztatów jest Stowarzyszenie Charytatywne "Życie Godnie"**

Warsztaty będą odbywały się w rehabilitacyjnym skrzydle Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. Na ten cel przekazano sześć pracowni (każda dla innego rodzaju zajęć terapeutycznych) i jedno pomieszczenie biurowe. I tak, znajdują się tam pracownie: komputerowa, rękodzielnicza, ogrodniczo-przyrodnicza, artystyczna, gospodarstwa domowego oraz krawiecka. Nad przebiegiem zajęć będzie czuwała wyspecjalizowana kadra, w tym psycholog. Wszystkie prace które powstaną na warsztatach będą później licytowane podczas różnego rodzaju imprez charytatywnych lub rozdawane jako upominki w paczkach wigilijnych lub podczas Dnia Dziecka. Zajęcia będą prowadzone od poniedziałku do piątku po siedem godzin dziennie. Prezesa stowarzyszenia "Życie godnie", pani Edyta Pędzisz (na zdjęciu) powiedziała, że w fakcie powstania warsztatów najbardziej cie-

szą ją to, że poprzez udział w nich osoby niepełnosprawne z terenu powiatu polkowickiego będą mogły wspólnie



pracować a twórczy charakter zajęć przy stałej opiece psychologa doskonale uzupełniają wcześniejszą terapię i przyspieszają rehabilitację. Nie wszystkie osoby objęte warsztatami są z terenu Polkowic. Dlatego część podopiecznych będziemy codziennie dowozić specjalnie do tego celu zakupionym autobusem - powiedziała Edyta Pędzisz.

Środki na stworzenie warsztatów terapii zajęciowej pochodzą w 80% z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych a pozostałe 20% pochodziły od sponsorów. Proporcje te nieco się zmieniają przy planowaniu utrzymania zajęć. Wtedy Stowarzyszenie będzie musiało pokryć 10% potrzebnych środków. W przygotowaniu do organizacji warsztatów czynnie zaangażowało się wiele polkowickich środowisk i organizacji społecznych oraz młodzież.

Warsztaty terapii zajęciowej są pierwszą taką inicjatywą w Polkowicach.

Roman Tomczak

Uczniowie z Gimnazjum Nr 1 odkryli magię Świąt

## Odnaleziona miłość

**Serca przepelnione miłością jest najcenniejszym skarbem jaki może posiadać człowiek. Zrozumieli to wszyscy widzowie, którzy obejrzeli przedstawienie jasełkowe "Czwarty król".**



Scenariusz sztuki pod tym tytułem stał się kanwą adaptacji przygotowanej przez Ewę Niemiec przy współpracy Alicji Wypasek. W postaci sceniczne wcielił się uczniowie klasy I e. Zanim jednak młodzi aktorzy wyszli na scenę widzowie wysłuchali prastarej kołedy "Jezus malusienki leży wśród stajenki" w wykonaniu Lucyny Kubiak. Potem rozsunięła się kurtyna, a na zaimprovizowanej scenie pojawili się uczniowie.

Do tego przedstawienia adepci sztuki teatralnej przygotowali się od początku listopada. - Wszystko robiliśmy sami na lekcjach. Na plastyce przygotowaliśmy kostiumy i elementy

scenografii, na polskim pracowaliśmy nad dykcją, a ksiądz w czasie religii opowiadał nam o świątecznych tradycjach - mówi nam Damian Skalny, który odegrał postać Króla Kacpra. Za swój występ uczniowie zebrali gromkie brawa oraz wyrazy uznania, między innymi od dyrektora szkoły - Elżbiety Kich-Wiśniewskiej.

Potem wszyscy zaproszeni goście, wśród których nie zabrakło oczywiście dumnych ze swoich pociech rodziców złożyli sobie wzajemnie najlepsze życzenia świąteczne, co sprawiło, że każdy mógł poczuć magię świąt.

KoK

## Ku przestrodze

Jarek Wąsik, były frontman owianej legendą grupy Oddział Zamknięty spotkał się młodzieżą w Auli Forum polkowickiego Zespołu Szkół.

Wokalista opowiadał o tym, jak narkotyki niszczą młodzieńcze marzenia, o tym, że zagrożenie czeka na każdym kroku oraz o tym jak łatwo ulec pokusie i jak trudno potem wyzbeć się z bagna narkomanii. Opowiadał bardzo sugestywnie, odwołując się do bogatych doświadczeń własnego życia oraz życia swoich przyjaciół muzyków, wśród których jak wiadomo wielu było i jest takich, którzy bez narkotyków nie potrafili żyć. Szczera opowieść człowieka doświadzonego przez los, człowieka, który potrafił pokonać atakujące go zewsząd demony wzbudziła zainteresowanie młodych słuchaczy. Na sali było cicho jak makiem zasiał.

- Ten pan tak pięknie opowiadał - powiedział nam jeden z gimnazjalistów.

I co najważniejsze na twarzach młodych ludzi, którzy dopiero stoją u bram życia mogliśmy ująć raczej zadumę i wzruszenie niż głupi śmiech, który jakże często tam gości. Być może dzięki temu spotkaniu ktoś zostanie ocalony od dokonania błędnego wyboru. Oby.

KoK



Konrad Kaptur

## Były kwiaty, życzenia i łzy wzruszenia



Na spotkanie wigilijne polkowskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów jak co roku przybyły tłumy. - Dziękuję wszystkim, którzy pomagają nam w codziennej działalności - mówiła Maria Rubis-Urbaniak, przewodnicząca koła. Potem były kwiaty, ciepłe życzenia oraz dzielenie się tradycyjnym opłatkiem.

Osa



Roman Tomczak



Roman Tomczak

## Podarowali im trochę słońca

Ubrania, żywność, zabawki i wiele innych potrzebnych dzieciom rzeczy rozdali uczniowie Zespołu Szkół wszystkim potrzebującym. Czwarty finał akcji charytatywnej przeszedł do historii.

"Podaruj im trochę słońca. Twoja praca moją radością" - tak brzmi nazwa akcji organizowanej przez samorząd uczniowski polkowskiego Zespołu Szkół.

- W jej ramach uczniowie przynoszą ze swoich domów oraz z domów swoich kolegów i koleżanek zabawki, żywność oraz wiele innych rzeczy, które następnie przekazują najbardziej potrzebującym dzieciom - wyjaśnia Bożena Lemke, opiekunka samorządu uczniowskiego.

Każdego roku na zakończenie akcji w Auli forum Zespołu Szkół powstaje "Słoneczko radości" - na podłodze uczniowie ustawiają zgromadzone przez siebie dary w taki sposób, że tworzą one gigantyczne słońce.

Konrad Kaptur

- Promienie naszego słońca rozbiły się w naszej szkole już po raz czwarty, w środę 15 grudnia dając naprawdę wiele radości najmłodszym, których wielu przybyło tego dnia do naszej Auli Forum - mówi Agnieszka Czerniawska, druga z opiekunek samorządu uczniowskiego w Zespole Szkół.

Zanim dzieci rozpoczęły samodzielnie zbierać zabawki porożkładane na parkiecie wzięte złożył im Święty Mikołaj obdarowując je oczywiście masą prezentów.

- Warto było pracować przez kilka miesięcy po to, by ujrzeć na twarzach tych maluchów radość, tym bardziej, że pewnie nie jest ona częstym towarzyszem ich życia - mówi nam Kasia z samorządu uczniowskiego, jedna z organizatorek akcji.

W części oficjalnej uroczystości wystąpiła działająca przy szkole grupa teatralna prezentując sztukę.

Kolejna akcja już za rok.



Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

## Wigilia z burmistrzami

Wspomaganie najbardziej potrzebujących rodzin w okresie przedświątecznym to polkowska tradycja. 21 grudnia w czasie spotkania świątecznego 53 rodziny odebrały z rąk burmistrzów Emiliana Stańczyszyna oraz Wiesława Wabika paczki. Święta są okresem kiedy wydatki gospodarstw domowych drastycznie rosną. Dlatego część

rodzin potrzebuje wówczas wsparcia. W Polkowicach od lat w okresie przedświątecznym najbardziej potrzebujące rodziny otrzymują paczki z produktami żywnościowymi, pościelą, środkami czystości - wszystkim, co jest niezbędne do normalnego życia. Są to rodziny pozostające pod opieką Ośrodka Pomocy Społecznej. Spotkanie przedświąteczne, które odbyło się w Auli Forum

było okazją do tego, by porozmawiać o problemach ludzi, którym los poskąpił szczęścia. Nie obyło się oczywiście bez tradycyjnego barszczu wigilijnego, a w części artystycznej wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2, które zaprezentowały krótkie przedstawienie teatralne zakończone odśpiewaniem kolęd.

KoK

## Cedurek - polkowskim reprezentantem

Zespół teatralny ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach zwyciężył w II Międzszkolnym Przeglądzie Zespołów Jasełkowych w Polkowicach. Będzie on reprezentował Polkowice na przeglądzie jasełek w Legnicy.

Maryja, pasterze, aniołki i Trzech Króli gościli w auli domu parafialnego przy Kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski. Dzieci ze szkół podstawowych wzięły udział w przeglądzie jasełek. Wypieki na twarzach, trochę trema i nieśmiałość towarzyszyły dzieciom podczas występów. Przygotowywały się one do tego dnia od kilku miesięcy. Próby pięciu zespołów w auli trwały kilka tygodni. Jury miało ciężki orzech do zgryzienia, dzieci w wykonaniu jasełek włożyły całą swoją energię. - Dużo kolęd śpiewamy, ale głównie to będziemy wystawiać scenki - mówią nam uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1.

W zespołach teatralnych, reprezentujących szkoły znaleźli się uczniowie klas 4, 5 i 6. - Takie występy, spotkania, próby bardzo integrują ze sobą grupę - mówi Danuta Synowiec, organizatorka jasełek. - Jasełka, mam nadzieję, staną się tradycją w naszym mieście.

dzieci są bowiem bardzo chętne do brania udziału w tych przedstawieniach.

Kolejnym etapem dla Cedurka będzie międzygminny konkurs jasełek w Legnicy.

W jury zasiadali Dorota Pelech z wydziału oświaty i spraw społecznych, Ewa Niemiec, opiekun Koła Teatralnego w Gimnazjum nr 1, ks. Grzegorz Wieszewski oraz uczeń LO Marek Staron. - Chciałabym też przy okazji podziękować sponsorom i moim koleżankom Annie Suchańskiej i Jadwidze Beresteckiej za pomoc w przygotowaniu konkursu - dodała Danuta Synowiec.

Osi

- |   |
|---|
| I miejsce Cedurek - SP 1  |
| II miejsce Zespół Teatralny - SP 3                                    |
| III miejsce Kubusiowa Gromada - Szkoła Integracyjna w Jędrzychowie    |
| I wyróżnienie - Gwiazdki - SP 1                                       |
| II wyróżnienie - Zespół Teatralny - SP 2                              |
| Najlepszy aktor - Marcin Dudziak - Szkoła Integracyjna w Jędrzychowie |



Konrad Kaptur

Wśród osób, które wypełniły i odesłały wypełnione ankiety dotyczące Aquaparku rozlosowano dwa całonocne bilety do wodnego parku. Szczęśliwcami okazali się KATARZYNA JAKUBOWSKA z Sobina oraz ROBERT HAHN z Polkowic. Zaproszenia należy odebrać w Dziale Obsługi Klienta Aquaparku.

CMK



Konrad Kaptur

Obrazy wzbudziły gorącą dyskusję wśród gości wernisazu

## Utrzymać równowagę

- Wszystko może zachwycić albo zaniepokoić i zmotywować do działania - mówi Agnieszka Migdalek.

Wystawę prac zielonogórskiej artystki opatrzoną enigmatycznym tytułem "Odrealnione" można oglądać w Galerii "Na Piętrze" Polkowickiego Centrum Animacji. Wernisaz otwierający ekspozycję odbył się 10 grudnia. Wśród zaproszonych gości był między innymi Andrzej Buck, dyrektor Teatru Lubuskiego, gdzie na co dzień artystka zajmuje się przygotowaniem plakatów. W krótkiej mowie otwierającej artystka zwróciła uwagę na fakt, że malarstwo jest dla niej nie tylko sposobem na życie, ale także sposobem wyrażania sądów o świecie.

- Malując prowadzę dialog ze sztuką - to mi pozwala utrzymać równowagę - mówi artystka.

Agnieszka Migdalek malarstwem zajmuje się od pięciu lat. W tym roku będzie bronić dyplom na Wydziale Plastycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uczestniczyła w licznych konkursach, między innymi w Festiwalu Plakatu w Krakowie oraz Biennale Plakatu w Rzeszowie. Na co dzień pracuje w Tatrze Lubuskim w Zielonej Górze.

Konrad Kaptur

» Rozmowa z Agnieszką Migdalek

Nie widzę siebie jako księgowej

- Na wystawie, która od 13 grudnia możemy oglądać w Polkowickim Centrum Animacji dominują obrazy ukazujące ciało kobiece. Czy to głównym terenem Pani artystycznych poszukiwań?

- Nie, raczej jeden z wielu. Pokazywane tutaj prace pochodzą z okresu, gdy inspirowało mnie kobiece ciało, jego piękno i ulotność chwil gdy zastęga w określonych pozach. Pozach, które wydają się być krótkotrwałe i nieuchwytnie, a dzięki utrwaleniu na płótnie stały się czymś trwałym, skłaniającym do refleksji.

- Wspomniała Pani, że jest wiele obszarów, z których czerpie inspirację twórczą, jakie to obszary?

- Skarbnicą inspiracji twórczej jest dla mnie otaczająca nas rzeczywistość. W życiu codziennym jest całe mnóstwo zjawisk i sytuacji, które wręcz trzeba wykorzystać. Nie ma nic bardziej inspirującego i pięknego niż zwyczajne życie.

- Maluje Pani pastelami, tworzy plakaty, eksperymentuje z grafiką komputerową. Która z form jest Pani najbliższa, i w której się Pani najlepiej czuje?

- Nie mam jednej ulubionej formy. Staram się realizować w wielu. Wydaje mi się, że współczesny artysta nie może się ograniczać do jednej formy. To już nie te czasy. Dziś świat jest dużo bardziej złożony niż sto lat temu, od współczesnego artysty wymaga się ciągłego doskonalenia, eksperymentowania. Ja ciągle szukam swojej niszy, miejsca, jestem otwarta na nowe trendy. Tylko w ten sposób można się rozwijać.

- Pamięta pani pierwszy namalowany przez siebie obraz?

- O tak, to był portret mojego ojca. Namalowałam go kilka lat temu. Nie pamiętam już dokładnie kiedy to było. Pamiętam natomiast, że ojcu bardzo się spodobał, był wprost zachwycony. Nawiasem mówiąc do dziś uważa, że jest to mój najlepszy portret jaki wykonałam w życiu.

- Czy malowanie jest dla pani sposobem na życie, czy też profesją?

- I jednym i drugim, to się nierozdzielnie wiąże. Przede wszystkim jest to moja pasja. Nie wyobrażam sobie, bym mogła robić w życiu coś innego. Sztuka daje możliwość ciągłego rozwoju, poszukiwania nowych rozwiązań. Nie wyobrażam sobie siebie w roli księgowej, bądź menadżera. Jestem szczęśliwa, że robię to, co robię.

Rozmawiał Konrad Kaptur



Archiwum

Aktorstwo i wrażliwość

Grupę teatralną "Cedurek" tworzy 14 uczniów klas II b i III d Szkoły Podstawowej nr 1.

Ostatnio zespół zaangażował się w akcję zbiórki zabawek dla świetlicy w Strogoborzycach na Litwie. Występował w polkowickich przedszkolach nr 3 i 4 z przedstawieniem ekologicznym "Jak Kapturek w małym lesku

przyrodę ratował z potrzasku". Każdy, kto przyszedł na spektakl przynosił ze sobą drobniaki, które następnie zostały przekazane dzieciom z Litwy.

- Uważam, że nie wolno pozostawać obojętnym wobec biedy, bo przecież wszystkie dzieci mają prawo do szczęścia - mówi nam Urszula Kulon, opiekunka grupy "Cedurek". Młodzi adepci aktorstwa z polkowickiej "jedynki" odnoszą liczne sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Ostatnio zespół zajął trzecie miejsce podczas XII Przeglądu Teatrów Szkolnych, który odbył się w Żarowie.

- Chcieliśmy podziękować opiekunkę "Cedurek" Urszulę Kulon za pracę jaką wykonuje z naszymi dziećmi. Dzięki niej nasze podopieczni nie tylko rozwijają umiejętności aktorskie, ale uczą się też wrażliwości - mówią zgodnie rodzice młodych aktorów.

KoK

## Integracja przy kolędach

Wspólnym odśpiewaniem kolędy "Przybieżeli do Betlejem" zakończyło się spotkanie integracyjne dzieci z polkowickich świetlic szkolnych.

- Spotkanie miało na celu integrację uczniów z różnych środowisk, a także poznanie tradycji świątecznych oraz rozwijanie umiejętności plastycznych dzieci - mówi nam Ewa Skalska ze świetlicy szkolnej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Polkowicach.

Okazją do spotkania były oczywiście zbliżające się Święta Bożego Narodzenia.

Przygotowany przez dzieci program artystyczny był ściśle związany ze świątecznymi tradycjami. Było więc krótkie przedstawienie teatralne ukazujące lo-

sy Bożego dzieciątka. W minirecitalu skrzypcowym podziwialiśmy Darię Korke, a Iweta Buczma popisywała się umiejętnościami wokalnymi śpiewając kolędy.

Dzieci musiały także wykazać się umiejętnościami plastycznymi. Postawiono przed nimi nie lada zadanie. W czasie kilku minut gdy z głośników magnetofonu płynęły dźwięki kolęd poszczególne grupy musiały na dużej kartce z brystolu namalować kredkami bombkę. Wszystkim grupom wyszło to znakomicie.

- Dzięki temu dzieci nie tylko doskonaliły swoje umiejętności plastyczne, ale też uczyły się współpracy - mówi nam Barbara Nasidrowa ze świetlicy przy SP 2.

Spotkanie, które odbyło się 10 grudnia zakończyło się wspólnym dzieleniem się opłatkiem i wymianą świątecznych życzeń.

KoK



Konrad Kaptur

» BIBLIOTEKA POLECA

## Boże Narodzenie w literaturze

Hanna Szymanderska pisze o gotowaniu już trzydzieści lat. Nie tylko zbiera przepisy - opowiada o kuchni w ogóle, jej historii, tradycji i kulturze w niepowtarzalny, pasjonujący, pełen anegdot sposób.

W prezentowanej "POLSKIEJ WIGILII" autorka przedstawia kilka propozycji kolacji wigilijnych. Mają one stanowić tylko model, gotowe zaś dzieło sztuki jakim będzie w każdym

domu wieczerza wigilijna - zależy od nas (umiejętność dobrego gotowania nie bez powodu nazywano sztuką kulinarną).

Oto jeden z przykładowych zestawów dań wigilijnych:

Zupa grzybowa z kłuseczkami  
Śledzie w sosie musztardowym

Szczupak po żydowsku

Karp po polsku

Knysze z kapustą

Łamańce z makiem

Piemik

Kompot z suszonych owoców



## Sylwester 2004

Aqua Hotel S.A.  
w Polkowicach  
zaprasza na  
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ  
Godzina rozpoczęcia  
20:00  
Wstęp 40 zł/osoby  
DANIA I TRUNKI  
ALÀ CARTE





**Kino**

**GARFIELD**



Animowany / USA 2004 / 82 min / b.o. / 11,-  
reż. Peter Hewitt, wyst. Bill Murray, Breckin Meyer, Jennifer Love Hewitt

Garfield, najsłynniejszy kot świata, wiecie życie, którego wielu z nas mogłoby mu pozazdrościć. Całe dni spędza przed telewizorem na swym ulubionym fotelu i czuje się panem wszechświata. Czar pryska, gdy właściciel Garfielda, Jon (Breckin Meyer), przyprawia do domu uroczego, choć niezbyt rozgarniętego psiaka o imieniu Odie. Garfield uświadamia sobie, że jego świat legł w gruzach i postanawia pozbyć się uciążliwego konkurenta raz na zawsze. 23 XII g. 12.00, 16.00, 18.00, 24 XII g. 10.00, 27 - 29 g. 10.00, 12.00, 16.00, 18.00

**PRĘGI**



Dramat / Polska 2004 / 91 min. / od 15 l. / 11,-  
reż. Magdalena Piekorz, wyst. Michał Żebrowski, Jan Frycz, Agnieszka Grochowska

Trzydziestoletni Wojciech, mężczyzna ambitny i samodzielny, w dzieciństwie wychowywany był przez sadyistycznego ojca. Życie wypełnia mu chodzenie po jaskiniach i pisanie tekstów do gazet. Żyje sam, bo tak łatwiej i bezpieczniej. Nie ma miłości, nie ma rodziny, a więc zagrożenia, że mógłby powielić błędy własnego ojca. I nawet gdy ta miłość się pojawia, Wojciech broni się, bo w każdym lustrze, w które spogląda, widzi twarz swojego ojca. 30 XII - 2 I 2005 g. 16.00, 18.00, 20.00

**OBCY KONTRA PREDATOR**



Thriller / s-f / USA 2004 / 101 min. / od 15 l. / 11,-  
reż. Paul W.S. Anderson, wyst. Raoul Bova, Lance Henriksen, Ewen Bremner

Amerkański milioner wyrusza wraz z ekipą badawczą na Antarktydę. Tam odkrywają przedstawicieli pozaziemskiej cywilizacji, Obcego i Predatora, którzy toczą ze sobą bezwzględną walkę o dominację. Którykolwiek z nich wygra, przegra ludzkość... 6 - 8 I, g. 16.00, 18.00, 20.00

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru. Istnieje możliwość organizacji dodatkowych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych.

**Imprezy**

**"TRADYCJĄ DYKTOWANE"**  
VII Wojewódzki Konkurs Plastyczny na Kartkę Świąteczną i Noworoczną  
03.11-30.12.2004

**"ŚWIĄTECZNE OZDOBY - GWIAZDKOWE TRADYCJE"**  
XI Dolnośląski Konkurs Etnograficzny  
03.11-30.12.2004

**Zajęcia prowadzone w Ośrodku:**  
- warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży,  
- dziecięcy zespół piosenki i tańca "Fantazja",  
- Tęczowy pędzelek - zajęcia plastyczne dla najmłodszych,  
- warsztaty plastyczne dla młodzieży szkolnej,  
- grupa teatralna "Antrakt",  
- zajęcia informatyczne dla dzieci,  
- nauka tańca Break Dance,  
- warsztaty Capoeira,  
- nauka gry na flażolecie,  
- zajęcia w pracowni modelarskiej,  
- "Jesienne Róże"

**Kawiarenka internetowa**  
wtorek - sobota: 13.00 - 21.00

Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl

**Zdrowie**



**AEROBIC, SAUNA, SIŁOWNIA**  
aerobic:  
poniedziałek: 18.00, 19.05  
wtorek: 19.05, 20.10  
środa: 18.00, 19.05  
czwartek: 19.05, 20.10  
sauna:  
poniedziałek, środa: 18.00 - 21.00  
siłownia:  
poniedziałek - czwartek: 18.00 - 21.00  
piątek: 18.00 - 21.00

Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl

**AQUAPARK Polkowice S.A.**



Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-27-60  
e-mail: biuro@aquapark.com.pl  
www.aquapark.com.pl  
Zapraszamy:  
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00.  
Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00  
AquaBilard 8zł/h

**Aquapark Zakład Rehabilitacji Leczniczej sp. z o.o.**  
Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej  
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-27-05  
e-mail: aquarehabilitacja@polkowice.net  
www.aquapark.com.pl  
Zapraszamy:  
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00  
Sobota - 10:00 - 17:00  
Niedziela - 10:00 - 12:00

**Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.**  
ul. Kominka 7  
Poradnia Internistyczna i Pediatriczna  
Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00  
Sobota 8.00 - 14.00  
Tel. 746 08 10, 11  
Nocne i świąteczne dyżury lekarskie

Gabinet nr 32, tel. 746 08 54  
gabinet zabiegowy  
poniedziałek - piątek 7.00 - 18.30  
sobota , niedziela i święta 8.00 - 18.00  
laboratorium, tel. 746 08 39  
poniedziałek - piątek 7.30 - 18.30  
sobota 8.00 - 14.00  
punkt szczepień, tel. 746 08 55  
poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00  
ośrodek pomocy psychologicznej, tel. 746 08 60  
poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne - informacja 746 08 12, 746 08 00  
Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)  
APTEKA "CENTRUM", TEL. 746 08 82

**Hotele**

**Aqua Hotel**  
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00



e - mail: hotel@aquapark.com.pl  
www.aquapark.com.pl

**Szkoły językowe**

**Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach**  
Ul. Zachodnia 10; poniedziałek - piątek w godz. 8-16; tel. 845 05 05  
Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

**Studium Języków Obcych Mr Happy**  
ul. Górna 5. strona internetowa: www.mrhappy.com.pl  
Tel. 845-12-21  
Uczymy przede wszystkim języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego.  
czynne: od poniedziałku do piątku - 12 - 19.

**JDJ Bachalski**  
Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl

Uczymy przede wszystkim języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego.  
czynne: od poniedziałku do piątku - 10 - 18, wreszcie także soboty - 10 - 14  
Polkowice, ul. Głogowska 13  
Tel. 746-24-47

**LINGUA VIVA**  
ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845 01 90  
www.linguaviva.pl  
Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

**HELEN DORON**  
Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.

**Apteki**

Tel. 846 09 33; 608 584 750  
20.12 - 26.12 - Apteka "Aspiryna", ul. Miedziana 17  
27.12 - 02.01 - Apteka "W rynku", Rynek 40  
03.01 - 09.01 - Apteka "Pod Rokitnikiem", ul. Kominka 5a

**OGŁOSZENIE**

Burmistrz Polkowic przyjmie absolwentów na trzymiesięczny staż dla bezrobotnych w Urzędzie Gminy Polkowice do Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych - 2 osoby do Wydziału Planowania Przestrzennego i Środowiska - 1 osoba  
Wymagania Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych:  
- wykształcenie wyższe,  
- biegła znajomość obsługi komputera,  
- znajomość techniki biurowej,  
- komunikatywność i umiejętność pracy w zespole.  
Wymagania Wydziału Planowania Przestrzennego i Środowiska:  
- wykształcenie wyższe o specjalności uprawa roślin, ochrona środowiska lub administracja,  
- biegła znajomość obsługi komputera,  
- znajomość techniki biurowej,  
- komunikatywność i umiejętność pracy w zespole.  
Wymagane dokumenty i oświadczenia:  
- życiorys i list motywacyjny,  
- kserokopia dyplomu potwierdzająca wykształcenie,  
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie na staż w celach rekrutacyjnych.  
Dokumenty w zamkniętej kopercie z napisem "oferta na staż" należy przesyłać w terminie do dnia 30 grudnia 2004 r. do godz. 16.00, pod adres:  
Urząd Gminy Polkowice  
59-100 Polkowice  
Rynek 1

**OGŁOSZENIE**

Burmistrz Gminy Polkowice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie Sucha Góra.  
1. Przedmiot sprzedaży - nieruchomość niezabudowana, położona we wsi Sucha Góra Nr geodezyjne działek- 175/6 i 509/2 Łączna pow. działek- 1009 m2  
Przeznaczenie w planie- tereny zabudowy mieszkalno-usługowej  
Cena wywoławcza - 15.135,00 zł netto  
Dla przedmiotowych nieruchomości Sąd Rejonowy w Lublinie prowadzi księgi wieczyste Nr: 37903 i 32199  
Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2005r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice - Rynek 17  
W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłaca wadium w wysokości 10% zł, ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 09124014861111000025349658 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Lublinie Filia Nr 2 w Polkowicach ul. Rynek 9.  
Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 07 stycznia 2005r.  
Wpłacone wadium zostanie:  
\* zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg.  
\* zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.  
\* ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do Kancelarii Notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.  
Minimalna wartość postąpienia wynosi 160,00 zł.  
Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.  
Cena nabycia pomniejszona o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice Nr 09124014861111000025349629 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Lublinie, Filia Nr 2 w Polkowicach ul. Rynek 9, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, co nastąpi w terminie 21 dni od daty przetargu.  
Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.  
Przyszły nabywca zobowiązany będzie do zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości w terminie 5 lat od daty zawarcia umowy notarialnej.  
Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 - pok. 8, ? 724-67-81, lub 724-67-82.  
Przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich długów i ciężarów nawet tych nieujawnionych w księgach wieczystych.



Paweł Serwiński  
Czy ten zespół wywalczy awans do ekstraklasy? Trener Słowiński wierzy, że tak

» Mówi Sławomir Słowiński, trener tenisistek stołowych MKSTS Polkowice

## O przyszłość jestem spokojny

- W ostatnim meczu I ligi pana podopiecznego niespodziewanie przegrały z Bronowianką Kraków 3:7. Co się stało?

- Drużyna z Krakowa to rezerwy zespołu, który pod tą samą nazwą występuje w ekstraklasie. Poza tym Kraków jest bardzo mocnym ośrodkiem Polskiego Związku Tenisa Stołowego, na jego czele stoi znakomity kiedyś zawodnik Leszek Kucharski. W meczu z nami krakowianki zagrały składem, który na co dzień występuje w ekstraklasie. Jadąc pod Wawel spodziewałem się, że walka będzie bardzo zacięta. Tak też się stało, ale nawet pomimo tego, że dziewczyny walczyły z potencjalnie mocniejszymi od siebie zawodniczkami to powinny ten mecz co najmniej zremisować. Decydowały niuanse psychiczne, ale taki jest sport, a tenis stołowy szczególnie. Wystarczył moment dekoncentracji i przegrywa się mecz.

- Porażka w ostatnim meczu nie ma chyba jednak wpływu na ocenę dokonania zespołu w pierwszej rundzie rozgrywek ligowych. Ocenę, która musi być pozytywna.

- Oczywiście, uważam, że zespół zrobił duży postęp w grze co widać po wynikach. Powiem szczerze, że gdyby ktoś przed sezonem powiedział mi, że po pierwszej rundzie będziemy na drugim miejscu w tabeli, to bym się

nieznie uśmieł. Co prawda zakładaliśmy, że maksimum to miejsce w pierwszej czwórce, ale aż tak dobrego wyniku chyba nikt się nie spodziewał, choć po cichu liczyłem, że będzie nieźle.

- Czy na dziś można otwarcie powiedzieć, że celem zespołu jest awans do ekstraklasy?

- Przystępując do rozgrywek ligowych nie zakładaliśmy, że celem numer jeden jest awans. W obecnej sytuacji jednak trzeba otwarcie powiedzieć, że powalczymy. Jesteśmy przeciw sportowcami i nie możemy nie stawiać sobie najwyższych celów. Na pewno jednak nie będziemy na siłę walczyć o awans, bo mamy świadomość tego, że ekstraklasa wiąże się ze sporymi wydatkami. Obecnie jesteśmy na takim etapie, że sportowo być może udźwignęlibyśmy ciężar ekstraklasy. Jednak finansowo byłby problem. Być może jednak w przyszłości to się zmieni.

- Czy w obecnym składzie personalnym drużyna byłaby w stanie utrzymać się w ekstraklasie?

- Powiem tak, cztery zespoły są poza naszym zasięgiem, bo występują w nich kadrowiczki i zawodniczki zagraniczne, głównie Chinki. Z pozostałymi trzema moglibyśmy powalczyć. Jednak, aby spokojnie grać w ekstraklasie trzeba zespół wzmocnić.

- MKSTS to nie tylko pierwszy zespół występujący w I lidze, ale dzieci i młodzież trenująca tenis stołowy...

- Tak, mamy w klubie wielu zawodników i wiele zawodniczek. Pierwsza drużyna chłopców występuje w czwartej lidze. Poza tym zawodnicy występują w wielu turniejach indywidualnych. Bezpośrednim zapleczeniem pierwszego zespołu kobiet jest druga drużyna, która zajmuje piątą lokatę w 12 zespołowej II lidze. Jest wiele utalentowanych zawodniczek. Paulina Madziarczyk, Maja Paszek, Paulina Miś, Szarkowicz i Nowacka to zawodniczki, które coraz mocniej pukają do wrót pierwszego zespołu. Za ofiarą pracę z młodzieżą chciałbym podziękować Dorocie Nowackiej, Mietkowi Banachowi oraz Jerzemu Osickiemu. Bez ich zaangażowania i pomocy na pewno klub w klubie nie byłoby tak niepowtarzalnej atmosfery. Tak więc o przyszłość drużyny jestem raczej spokojny.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

### TABELA 1 LIGI

1. KKTS Krosno	12:2	43 : 27
2. MKSTS Polkowice	10:4	40 : 30
3. PKS RAFAELLO Kazimierza Wielka	10:4	42 : 28
4. KS BRONOWIANKA AKROPOL Kraków	8:6	39 : 31
5. JKTS Jastrzębie	7:7	36 : 34
6. KS ELTA Łódź	7:7	38 : 32
7. RKS CUKROWNIK Chybie	2:12	26 : 44
8. BKS WANDA Kraków	0:14	16 : 54

### Zabrakło czasu

Na zakończenie pierwszej rundy rozgrywek ligowych piłkarze halowi TPPI Polkowice zremisowali z Pogonią 04 Szczecin 1:1.

Przez większą część meczu na parkiecie toczyła się wyrównana walka. Sytuacji strzeleckich w tym meczu nie było za wiele, oba zespoły skupiły się raczej na tym, by bramek nie tracić.

Gola dającego prowadzenie szczecinianie zdobyli na pięć minut przed zakończeniem spotkania. Podrażniło to ambicje polkowiczów, którzy w końcowych fragmentach wycofali bramkarza i szturmowali bramkę rywali. Przyniosło to efekt w postaci bramki dającej wyrównanie, którą zdobył na nieco ponad minutę przed końcowym gwizdkiem sędziogo Dariusz Kwas. Podopieczni trenera Borowskiego jeszcze kilkakrotnie zagrażali bramce Pogoni, ale na strzelenie dającej zwycięstwo bramki zabrakło już czasu.

Mecz z drużyną ze Szczecina był ostatnim rozegranym przez ekipę TPPI w tym roku. Teraz w rozgrywkach II ligi grupy północnej nastąpi przerwa. Na parkiety piłkarze halowi wrócą po nowym roku. W sześciu meczach polkowiczanie zanotowali dwie wygrane jeden remis i trzy razy uznawali wyższość rywali. Zdobyli 28 bramek tracąc 31 i z dorobkiem 7 punktów zajmują 5. miejsce w tabeli.

KoK



Konrad Kaptur

## Czeski błąd

Trzech punktów zabrakło ekipie Zdzisława Waneckiego, by zagrać w finale turnieju młodzieżek w czeskiej Ostrawie. Ostatecznie w doborowym, międzynarodowym towarzystwie ekipa Orła Polkowice uplasowała się na 4. miejscu.

W turnieju w tej samej kategorii wiekowej wystartowało aż 10 zespołów m.in. z Czech, Polski, Litwy czy Estonii. Polkowiczanki w swojej grupie wygrały trzy spotkania, a przegrały jedno, ulegając ekipie gospodarzy, zespołowi SBS Ostrava 49:52. Szkoda tej porażki, bo gdybyśmy wygrali, moglibyśmy walczyć w wielkim finale - powiedział nam po meczu trener Wanecki.

Ostatniego dnia turnieju, tj. w niedzielę 19. grudnia, drużyna Orła zmierzyła się z czeską ekipą Start Harivor w meczu, którego stawką było trzecie miejsce. Nasze koszykarki przegrały ostatecznie 43:56 i zajęły w całym turnieju 4. pozycję.

- Po pewnych zwycięstwach w turnieju w Gorzowie dziewczyny mogły pomyśleć, że są nie do ogrania - mówi po powrocie z Czech trener Zdzisław Wanecki - Teraz może zrozumieją, jak wiele jeszcze przed nimi pracy - dodaje.

W tej kategorii wiekowej ostatecznie ekipa z Ostrawy, która w finale pokonała zespół z Tallina. W całym turnieju wzięło udział aż 65 zespołów z całej Europy, które konkurowały w sześciu różnych kategoriach wiekowych. - W takim towarzystwie porażka na pewno nie jest wstydem - komentuje trener Wanecki.

PaDzicj



Konrad Kaptur

## Gimnazjalistki z "jedyńki" górą

Młode siatkarki z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach wygrały finał powiatowy w piłce siatkowej dziewcząt i będą walczyć w półfinale strefowym. Zostanie on rozegrany w styczniu nowego roku.

W zawodach, które odbyły się 11 grudnia wystartowały cztery ekipy - poza gimnazjalistkami z "jedyńki" ich koleżanki z Gimnazjum nr 2 oraz zespoły z Przemkowa i Radwanic.

W turnieju grano systemem każdy z każdym, a o końcowej pozycji w tabeli decydowała ilość zdobytych punktów. Zawodniczki z pierwszego gimnazjum wygrały wszystkie spotkania i okazały się bezapelacyjnymi triumfatorkami rozgrywek. W nagrodę za skuteczną grę będą reprezentować powiat polkowski w półfinale strefowym, w którym zmierzą się z zespołami z powiatów glogowskiego, lubińskiego i górowskiego. Te zawody

zostaną rozegrane już po nowym roku.

Na drugiej pozycji podczas zawodów rozegranych w Polkowicach uplasował się zespół Gimnazjum nr 2 z Polkowic, który wyprzedził ekipę Radwanic i Przemkowa.

KoK



Konrad Kaptur

» KOSZYKOWKA

# Świąteczny prezent od koszykarek

**Wielkie emocje w Polkowicach. CCC pokonało odwiecznego rywala z Pabianic - Polfę 60:57. - Teraz dziewczyny uwierzą w to, że stać je na walkę z najlepszymi - skomentował Andrzej Nowakowski, szkoleniowiec polkowiczank.**

Mecze "pomarańczowych" z ekipą z Pabianic od zawsze są bardzo zacięte i pełne zaskakujących zwrotów akcji. Oba zespoły mają sobie nawzajem sporo do udowodnienia. Przypomnijmy, że przed rokiem, nie kto inny jak pabianiczanki wydarły drużynie CCC wymarzony medal mistrzostw Polski. Nic dziwnego, że do rozegranego 18 grudnia pojedynku Nowakowskiego przystąpiły wyjątkowo zmobilizowane, tym bardziej, że w pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek Torell Basket Ligi ponownie górą była Polfa. Mecz w Pabianicach zakończył się zwycięstwem podopiecznych Kazimierza Aleksandrowicza 71:63.

W Polkowicach od pierwszego gwizdka sędziego Tomasza Trojanowskiego nasze koszykarki imponowały wolą walki oraz skutecznością. Po pierwszych dwóch kwartach na tablicy świetnej widniał wynik 36:25 i wydawało się, że w tym meczu koszykarce z Polkowic nie może się przytrafić



Dla Agaty Nowackiej (z lewej) był to dotychczas najlepszy mecz w sezonie

nic złego. Niestety trzecia odsłona tego pojedynku to popis Polfy, która zagrała bardzo agresywnie w obronie i systematycznie odrabiała straty (ta część gry zakończyła się wygraną pabianiczank 15:9). W efekcie z łatwej wygranej zrobił się zacięty i pełen emocji mecz, w którym losy końcowego triumfu ważyły się do ostatniej chwili. W ostatniej kwarcie szaleńcza pogon pabianiczank dała im na moment jednopunktowe prowadzenie (48:47), ale decydujące ciosy zadawały dziewczyny Nowakowskiego, konkretnie Edyta Koryzna, która trafiając za trzy punkty w końcówce rozwiała nadzieje zespołu z Pabianic.

- Myślę, że drużynie należą się słowa uznania nie tylko za ogromne poświęcenie, ale i za mądrość w grze. Ta wygrana była nam potrzebna do tego, by dziewczyny przekonały się o swojej wartości - skomentował po meczu trener Nowakowski.

- Polkowiczanki za bardzo nam odjechały na początku i potem trudno było gonić. Naszym problemem są słabe pierwsze dwie kwarty - zazwyczaj je przegrywamy. Przeważnie jednak udaje się odrobić straty. Tym razem jednak Polkowice postawiły twarde warunki, strata z początkowych fragmentów meczu była za duża i przegraliśmy zasłużenie - opowiadał dziennikarzom

na pomocniczej konferencji szkoleniowiec pabianiczank Kazimierz Aleksandrowicz.

W naszym zespole na słowa pochwały zasługuje cały zespół - za ofiarność grę do końca i skuteczność. Szczególnie wyróżnić trzeba Agatę Nowacką, za skuteczność w rzutach za trzy punkty (3 celne na 7 prób), Annę Marczewską ( za 67 procentową skuteczność w rzutach za dwa punkty) i Agnieszkę Pałkę za 3 bloki. Warto nadmienić, że w klasyfikacji najlepiej blokujących w całej lidze Pałka ustępuje tylko Małgorzacie Dydek.

Konrad Kaptur

Dwugłos zawodniczek

Julia Ivlieva - Polfa Pabianice



- W dzisiejszym meczu zabrakło nam trochę skuteczności i szczęścia. W decydujących momentach kilku łatwych sytuacji nie potrafiłyśmy skończyć punktami. Szkoda, że przegraliśmy tuż przed świętami - wrócimy do Pabianic w nienajlepszych nastrojach. Trzeba jednak szybko wyciągnąć wnioski z porażki i pracować nad tym, by więcej nie przegrywać. Byliśmy przygotowani na ciężką walkę i rzeczywiście mecz był bardzo twardy. Polkowice okazały się lepsze. Gratuluję przeciwnicom.

Agata Nowacka - CCC Polkowice



- Bardzo się cieszę z wygranej, bo na pewno pozwoli nam ona uwierzyć we własne możliwości. Myślę, że ciężka praca, która wykonałyśmy przed sezonem i w jego trakcie zaczyna przynosić efekty. Jesteśmy teraz dużo mocniejsze niż na początku rozgrywek. Gramy na większym luzie, jesteśmy silne i mamy więcej swobody. W pierwszych meczach byliśmy bardziej ociężałe i wolne. Myślę, że z każdym kolejnym meczem będzie lepiej. Ze swojej postawy jestem bardzo zadowolona. Chciałabym tak jak dziś grać w każdym meczu. Mam nadzieję, że tak będzie.

not. KoK

» KRÓTKO

Dwudziesty w świecie



Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAFF) opublikowała ranking najlepszych oszczepników świata roku 2004. Na dwudziestej pozycji z dorobkiem 1104 punktów znalazł się zawodnik LKS Polkowice Rajmund Kółko. Klasyfikacji przewodzi Norweg Andreas Thorkildsen, który zgromadził 1294 punkty. Obecnie podopieczny trenera Roberta Pierzchały, tegoroczny mistrz Polski rozpoczął cykl przygotowań do Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce, które odbędą się w przyszłym roku w Helsinkach.

KoK

Najlepsza Monika

Młodzieżki polkowickiego Orła wygrały Turniej Mikołajkowy rozgrywany w Gorzowie. W zawodach rozegranych od 3 do 5 grudnia startowało siedem zespołów. Grano systemem każdy z każdym. Podopieczne trenera Waneckiego okazały się bezkonkurencyjne i z kompletem zwycięstw pewnie wygrały cały turniej. Większość meczów z udziałem

mlodych koszykarek z Polkowic kończyła się ich wygraną różnicą 25-30 punktów. Najlepszą zawodniczką turnieju wybrano Monikę Jasnowską, córkę występującej w barwach pierwszoligowego zespołu CCC Polkowice Ilony.

KoK

Popłynęli we Wrocławiu



Reprezentanci polkowickiego klubu pływackiego Pletwał udanie wystartowali w zawodach rozgrywanych we Wrocławiu 17 grudnia. Najlepiej zaprezentowała się Magdalena Skrodzka, która na dystansie 50 metrów stylem motylkowym uplasowała się na 5. pozycji. Ta sama zawodniczka w rywalizacji na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym zajęła 6. miejsce. Miejsce w pierwszej dziesiątce zawodów "Zdobywamy klasy sportowe" zajął jeszcze Adrian Białasik, który przyplął ósmy na metę wyścigu na 50 metrów stylem klasycznym. Pozostali zawodnicy Pletwała zajęli dalsze lokaty.

KoK



## Drudzy na Dolnym Śląsku

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Polkowicach (na zdjęciu) zajęła drugą lokatę w Finale Dolnośląskim Igrzysk Młodzieży Szkolnej "Puchar 5 Milionów". Turniej finałowy rozegrano 4 grudnia we Wrocławiu. Wystartowało w nim siedem drużyn z całego Dolnego Śląska i były to zwycięzcy kwalifikacji powiatowych. Polkowiczank wyprzedziła jedynie ekipa Szkoły Podstawowej z Oleśnicy. Na trzecim miejscu zawody zakończyła reprezentacja szkoły z Twardogóry

Puchar 5 Milionów to zawody rekreacyjno-sportowe, w których startują 8-osobowe drużyny reprezentujące poszczególne roczniki uczące się w określonej szkole. Specyfika rywalizacji polega na tym, że swój team (6-osobowy) wystawiają też rodzice, którzy również rywalizują o punkty. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymują ich określoną ilość - im mniej tym lepiej. O pozycji w ostatecznej klasyfikacji zawodów decyduje przede wszystkim sprawność ogólna oraz szczęście.

Zawodnicy walczą na trasie specjalnie przygotowanego toru przeszkód, który trzeba pokonać w jak najkrótszym czasie. Zawody rozgrywane są co roku. Polkowickie szkoły uczestniczą w nich po raz czwarty. - Jesteśmy dumni z wyniku osiągniętego przez was - mówiła Helena Lisiecka, dyrektor SP 2 wręczając reprezentantom słodkie prezenty.

KoK